

Jiří Damborský

"Juliusz Słowacki wśród Czechów. (Zarys historycznobibliograficzny)", Jarmil Pelikán, Brno 1974; "Dramat polski na scenie czeskiej do otwarcia Teatru Narodowego" ... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 67/2, 319-322

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jarmil Pelikán, JULIUSZ SŁOWACKI WŚRÓD CZECHÓW. (ZARYS HISTORYCZNO-BIBLIOGRAFICZNY). [Zapis bibliograficzny jak na s. 313].

Jan Korzenny, DRAMAT POLSKI NA SCENIE CZESKIEJ DO OTWARCIA TEATRU NARODOWEGO. [Praha 1975]. Státní pedagogické nakladatelství, ss. 122 + 20 wklejek ilustr. „Spisy Pedagogické fakulty v Ostravě”. [Nr] 32. Pedagogická fakulta v Ostravě.

Obydwe omawiane tu prace należą do zakresu porównawczych polsko-czeskich badań literackich. Komparatystyka tego typu ma w Czechach dobrą tradycję, dość przypomnieć nazwisko Mariana Szyjkowskiego czy Karela Krejčego, do których spuścizny metodologicznej bezpośrednio lub pośrednio obie monografie nawiązują.

Praca Pelikána odznacza się rzetelną znajomością tak samego dzieła jednego z trzech polskich wieszczów, jak również jego recepcji w kraju i za granicą¹. Pelikán przedstawia obfitą dokumentację dla tezy o trudnej przyswajalności spuścizny Słowackiego w ogóle, w społeczeństwie czeskim zaś w szczególności. Dopatruje się pewnej analogii do roli tego poety w piśmiennictwie polskim. Badając recepcję Słowackiego w Czechach, podnosi dwa momenty: po pierwsze, w przyswajaniu jego twórczości brali udział najwybitniejsi poeci, zarówno starszego pokolenia (Vrchlický) jak i współcześni nam (Halas, Holan); po drugie, jego dzieła odegrały istotną rolę w kształtowaniu się osobowości poetyckiej Máchy, Nerudy, Zeyera, Březiny.

Dzieje recepcji Słowackiego w Czechach, poczynsz od pierwszych głosów o poecie po dzień dzisiejszy, podzielił Pelikán na cztery etapy.

Pierwszy etap — do połowy lat sześćdziesiątych XIX wieku. Brak wtedy wprawdzie czeskich tłumaczeń, za to odnotowuje się wzrastające zainteresowanie i dobrą znajomość poezji Słowackiego przede wszystkim u największego poety czeskiego romantyzmu K. H. Máchy: „jeszcze przed oceną Krasińskiego i przed innymi wypowiedziami Polaków usiłujących oddać sprawiedliwość talentowi Słowackiego — geniusz poetycki innego narodu wyciągnął z jego twórczości niekłamną korzyść” (s. 123).

Drugi etap — od czasów powstania styczniowego do końca XIX wieku. Na ogólnej fali wzrostu zainteresowań Polską oraz rozwoju kontaktów między polskimi a czeskimi działaczami czescy radykalni demokraci (Frič, Stašek) i poeci (Neruda) propagują Słowackiego w Czechach „podkreślając w jego dziełach rewolucyjność, patriotyzm, krytyczne nastawienie wobec wad przeszłości i zaangażowanie się w aktualne procesy społeczne” (s. 123). W tym okresie powstają pierwsze przekłady Słowackiego, tłumaczy się poematy, lirykę i dramaty, przede wszystkim *Balladynę* i *Lillę Wenedę*, dochodzi do pierwszej inscenizacji *Mazepy*.

Trzeci etap obejmuje przełom stuleci i trwa aż do końca drugiej wojny światowej. Wtedy skierowuje się uwagę przede wszystkim na *Króla-Ducha* oraz na dzieła z ostatnich lat twórczości poety. „Wydaniem *Króla-Ducha* [1939] zamknięty został krąg stopniowego poznawania różnych stron spuścizny poety, coraz to innych jego utworów” (s. 124).

Czwarty etap, określanany przez Pelikána jako „nowe apogeum oddziaływania polskiego romantyzmu w Czechach”, to okres powojenny, w którym „jesteśmy świadkami dążenia do nowego odczytania wielkiego romantyka, prawie w całości już znanego i przetłumaczonego. Etap ten otwierają dotychczas najlepsze przekłady dzieł Słowackiego — *Balladyny* i *Lilli Wenedy*, pióra Franciszka Halasa” (s. 124).

Warto zacytować jeszcze jedno stwierdzenie Pelikána, podsumowujące *Zamknięcie*: „Ponad stuletnie dzieje recepcji poezji Słowackiego ukazują, iż miał on

¹ Nadmienić należy, iż w r. 1963, również w „Spisach University J. E. Purkyně v Brně” wydał Pelikán cenną monografię pt. *Recepcja twórczości Juliusza Słowackiego w literaturze i społeczeństwie polskim w latach 1849—1867*.

tu zawsze swoich miłośników, a od *Listów Friča*² zaczęto go uważać za jednego z największych poetów polskich i światowych" (s. 124—125).

Cenny, również pod względem metodologicznym, jest w studium Pelikána rozdział *Analiza wybranych tłumaczeń dzieł Słowackiego*. Badacz zestawia po kilka różnych przekładów tego samego utworu, by unaocznić ewolucję dokonującą się w tej dziedzinie. Wybiera przekłady udane i najlepsze: „Za najlepsze tłumaczenia dzieł Słowackiego na język czeski, najbardziej zbliżone do swych wspaniałych pierwowzorów, należy uznać w wieku dziewiętnastym przekłady *Balladyny* i *Lilli Wenedy* dokonane przez O. Mokrego, a w wieku dwudziestym tłumaczenie tychże tragedii, pióra F. Halasa" (s. 68—69). Ich wzajemnemu porównaniu poświęca też najwięcej uwagi. Dodatkowo omawia niektóre przekłady E. Sojki, uznając go za „jednego z najlepszych powojennych tłumaczy z języka polskiego" (s. 87)³, oraz H. Jechovej, stwierdzając: „Język tłumaczeń Jechovej jest stosunkowo ubogi, co szczególnie razi w zestawieniu ze Słowackim, którego utwory odznaczały się wspaniałym kunsztem językowym" (s. 92)⁴.

Rozdział pt. *Dramaty Słowackiego na scenach czeskich* jest jednocześnie jakby zwięzłym szkicem dziejów zainteresowania teatrem polskim w Czechach. W tym punkcie praca Pelikána zbiega się z wywodami Korzennego (które będziemy tu omawiać dalej), ma jednak tę przewagę, że zarys recepcji doprowadzony jest do czasów najnowszych, gdy u Korzennego tylko do roku 1883. Na podkreślenie też zasługuje dążność Pelikána do syntetycznej oceny, do podciągnięcia recepcji polskiego dramatu w Czechach pod szerszy kontekst wzajemnej wymiany kulturalnej.

Trzy końcowe rozdziały to: *Bibliografia prac i wypowiedzi o Słowackim (w układzie chronologicznym)*⁵, *Zestawienie czeskich przekładów dzieł Słowackiego* oraz *Przegląd czeskich inscenizacji sztuk Słowackiego*. Tom zamykają streszczenia w języku czeskim i francuskim, indeks nazwisk oraz 34 ilustracje.

W podsumowaniu stwierdzić można:

Pelikán swoją pracą o recepcji twórczości Słowackiego w Czechach udowodnił, że tego typu badania porównawcze mają we współczesnym literaturoznawstwie pełne prawo obywatelstwa, służąc lepszemu, wszechstronniejszemu naświetleniu sylwetki twórcy, sprecyzowaniu miejsca dzieła literackiego w obrębie recypującego je piśmiennictwa. Szczególnie w tym ostatnim punkcie praca Pelikána stanowi krok naprzód w powojennej czeskiej polonistyce i komparatystyce.

Na podkreślenie zasługuje nienaganna polszczyzna studium Pelikána. Dodać jeszcze należy, że książka została wydana na trzydziestolecie PRL, jak informuje specjalna opaska.

² J. V. Frič drukował *Listy o Słowackim* w czasopismach „Rodinná kronika" i „Literární listy" w latach 1864—1865 (zob. s. 25 n.).

³ Ten znakomity autor jednego z najbardziej chyba oryginalnych przekładów *Pana Tadeusza* dał również niebanalne tłumaczenia *Mazepy* (1955) i *Marii Stuart* (1955).

⁴ H. Jechová opublikowała antologię tłumaczonych przez siebie wierszy lirycznych Słowackiego, pt. *S vámi jsem život žil* (1955), oraz przełożyła *Beniowskiego* (1967). Podjęła ona też tłumaczenie *Ojca zadżumionych*, które jednak nie może się równać ze znakomitym wręcz przekładem tego poematu dokonany dwa lata wcześniej (1953) przez V. Holana.

⁵ Sam autor tak ją komentuje w *Notatce*: „włączono przynajmniej najważniejsze momenty z dziejów recepcji Słowackiego na Śląsku Cieszyńskim wśród mieszkańców narodowości polskiej i na Słowacji, ponieważ fakty takie śledzono i omawiano nie tylko w wąskich granicach lokalnych, lecz na terenie całej Czechosłowacji; były więc one znane również obywatelom narodowości czeskiej" (s. 167).

Druga z omawianych prac, Jana Korzennego *Dramat polski na scenie czeskiej do otwarcia Teatru Narodowego*, to przede wszystkim studium materiałowe, dokumentowane źródłami archiwalnymi scen zawodowych i amatorskich (prowincjonalnych) oraz publikacjami — od pierwszego wystawienia polskiej sztuki w Czechach, komedii A. Fredry *Damy i huzary* (1849)⁶, po *Gęsi i gąski* M. Bałuckiego (1883)⁷.

Praca podzielona jest na dwie zasadnicze części: 1) do otwarcia Teatru Tymczasowego (1862, czeska scena, poprzedniczka Teatru Narodowego, motywacja cenzury: „Do otwarcia Teatru Tymczasowego sztuki polskie były w ogóle jedynymi sztukami słowiańskimi na scenie czeskiej”, s. 31), z rozdziałami: *Prekursorzy upowszechnienia dramatu polskiego w Czechach*, *Z wystawień komedii Fredry*, *Józef Korzeniowski*, *W cieniu Fredry i Korzeniowskiego*; 2) w okresie Teatru Tymczasowego (1862—1883, do otwarcia Teatru Narodowego; „W repertuarze tego okresu nie zabraknie również sztuk polskich, które zdobędą od tej chwili pełne prawo obywatelstwa na scenie czeskiej, szczególnie w drugim okresie jej istnienia”, s. 34), z rozdziałami: *Korzeniowski na scenie Teatru Tymczasowego*, *Premiery arcydzieł Fredry*, *Słowackiego wejście na scenę czeską*⁸ (premiera *Mazepy*, 1879), *W polonofilskim kręgu*, *Zwycięstwo Bałuckiego*, *Z dziejów scenicznych opery polskiej w okresie Teatru Tymczasowego*, *Wzajemne odwiedziny* oraz *Spółeczeństwo polskie wobec Teatru Narodowego w Pradze*. Ostatnie trzy rozdziały, jak wskazują ich tytuły, luźno są związane z tematem zasadniczym, wkraczając w inny krąg zagadnień⁹.

Zawarty po końcowym rozdziale *Wykaz sztuk polskich na scenach praskich do otwarcia Teatru Narodowego* zamyka się liczbą 142¹⁰. Wśród najczęściej wystawianych autorów czyta się nazwiska Fredry, Korzeniowskiego, Anczyca, Bałuckiego, B. T. Grabowskiego i K. Zalewskiego.

Zabrakło ogólnego podsumowania (są tylko streszczenia w językach czeskim, angielskim i rosyjskim), co jest istotnym mankamentem, gdyż nie została poparta teza autora, że „rola dramaturgii polskiej w czeskim życiu kulturalnym była znaczna” oraz że dramaturgia polska „zdołała w znacznym stopniu ograniczyć napływ sztuk zachodnich, szczególnie niemieckich i francuskich” (s. 4)¹¹.

⁶ Termin *a quo* został przez Korzennego sformułowany niezbyt ściśle. Na s. 21 pisze on: „Autorka w swej pracy [tj. Z. Pohorelečká w monografii z r. 1914 o teatrze w Kouřimiu] wspomina, iż w roku 1849 teatr amatorski w Kouřimiu, rozpoczynając nowy sezon teatralny, wystawił tam komedię *Damy i huzary*”. Jednak poprzedzające tę wypowiedź zdanie podaje ją w wątpliwość: „jeśli przyjąć, oczywiście z pewnym zastrzeżeniem, informacje Zofii Pohorelečkovéj”. Trzeba było ten niewątpliwie ciekawy i ważny szczegół sprawdzić.

⁷ Przyjęcie tej daty jako zamknięcia okresu nie jest dostatecznie umotywowane, tym bardziej że rok otwarcia Národního divadla (1883) nie oznacza jakościowego przełomu w tradycji wystawiania sztuk polskich. A jeżeli zdaniem Korzennego był to jednak przełom — należało taką tezę udowodnić.

⁸ Korzenny mógł się już powołać na wyżej omówioną monografię Pelikána.

⁹ Trudno pogodzić się z nadawaniem zbyt ekspresywnych tytułów niektórym rozdziałom.

¹⁰ Liczba to rzeczywiście duża, ale autor nie wyodrębnił przedstawień premirowych od powtórzeń. Poza tym powinien był dać w miarę możliwości pełną bibliografię wszystkich inscenizacji sztuk polskich, również w teatrach amatorskich i prowincjonalnych.

¹¹ Szkoda, że autor nie daje żadnego porównawczego wykazu granych na czeskich scenach „sztuk zachodnich”, z dokładnym omówieniem i oceną ich miejsca w ogólnym repertuarze (bo przecież dramaty Szekspira, Racine'a, Schillera czy komedie Moliere mają inną wagę niż mierne sztuki Anczyca lub Bałuckiego).

Ze *Wstępu* dowiedzieć się można, iż obecna praca jest „pierwszą częścią zarysu czesko-polskich stosunków teatralnych” (s. 4). Może następna część, która powinna szybko się ukazać, przyniesie szerszą odpowiedź na stawiane przez nas zarzuty i postulaty.

Obie prace, tak Pelikána o Słowackim wśród Czechów jak Korzennego o polskim dramacie na scenie czeskiej, są świadectwem dobrego przygotowania fachowego i warsztatowego polonistów do podejmowania syntetycznych prac z zakresu polsko-czeskich stosunków literackich i teatralnych.

Jiří Damborský

Pavol Winczer, *POETIKA BÁSNICKÝCH SMEROV V POL'SKEJ A SLOVENSKEJ POÉZII 20. STOROČIA*. (Slovenská Akadémia Vied. Literárno-vedný ústav. Vedecký redaktor: Anton Popovič. Recenzenti: Miloš Tomčík, Stanislav Šmatlík). Bratislava 1974. Veda. Vydavateľ'stvo Slovenskej Akadémie Vied, ss. 176.

Książka Pavla Winczera jest pierwszą na terenie Czechosłowacji indywidualną publikacją dotyczącą XX-wiecznej awangardy poetyckiej ujętej w kategoriach poetyki historycznej. Autor obficie wykorzystał polską bibliografię przedmiotu oraz polski stan badań w tym zakresie i chociażby z tego tylko względu jego rozprawa może zaciekać polskiego czytelnika. Ale są bardziej istotne powody zainteresowania tą pracą, m. in. jej aspekt metodologiczny. Winczer opisując normy literackie poszczególnych prądów poetyckich bogatą egzemplifikacją z nowego obszaru językowego uzupełnia idee i pomysły interpretacyjne lansowane przez Pracownię Poetyki Historycznej Instytutu Badań Literackich, potwierdzając jednocześnie słuszność i uniwersalność sformułowanych tam ogólnych tez i dyrektyw. Nie jest to wszakże jedyna inspiracja metodologiczna Winczera. Jego książka zrodziła się w klimacie świetnej tradycji czeskich i słowackich prac z zakresu poetyki historycznej, nieobcych przecież polskim teoretykom, i bez tej tradycji jej powstanie w obecnym kształcie nie byłoby zapewne możliwe.

Głównym przedmiotem uwagi uczynił autor występowanie oraz, w mniejszym już stopniu, ewolucję słowackich, czeskich i polskich awangardowych prądów poetyckich w okresie międzywojennym, ale stosowane przez niego zasady ich wzajemnej konfrontacji służą w jego rozprawie celom literaturoznawstwa porównawczego uprawianego wedle założeń znanej w tej dziedzinie bratysławskiej szkoły komparatystycznej reprezentowanej jeszcze niedawno przez Mikulaša Bakoša, a dzisiaj przez liczne grono jego uczniów z Dionýzem Ďurišinem na czele. Pavol Winczer należy też do tego zespołu i w praktyce realizuje niektóre metodologiczne koncepcje Bakoša. Zgodnie z nimi posługuje się aparatem poetyki historycznej w zmodernizowanych badaniach porównawczych, które koncentrują się na konstrukcjach typologicznych uwzględniających wyniki analiz stylistycznych i genologicznych.

Wykazanie, jakie są rezultaty poznawcze omawianej publikacji w zakresie komparatystyki, poetyki historycznej oraz interpretacji awangardowości w litera-

Nieco odmiennie ujmuje rzecz Pelikán, jak wynika choćby z następującego fragmentu omawianej tu jego książki: „Kunsztowna forma komedii Aleksandra Fredry, przypominająca najlepsze sztuki francuskie wielokrotnie na scenie czeskiej wówczas prezentowane, częściowo również sztuki Józefa Korzeniowskiego, odpowiadały kierunkowi zmian w teatrze czeskim i panującym w nim właśnie tendencjom [...]” (s. 104—105; podkreśl. J. D.).